

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25. Października 1866 r. | № 241. | Lat 45. | D. 13 (25) Października 1866 r.

Czwartek.

Rano zimna słońca, w poł. c. st. 2. | Wschód Słońca g. 6 m. 43
Wysok. wody st. 1 c. 4. (Ubywa). | Zachód „ „ 4 „ 44

Jutro, Ś-go Ewarysta Pap. M.

— Ukazem NASZYM, z dnia 28 Czerwca r. b., do Rządzącego Senatu wydanym, poleciliśmy zwołać Sąd Najwyższy Kryminalny dla rozpoznania sprawy, z powodu wykrytych w różnych miejscach Cesarstwa następnych zamiarów przeciwko Najwyższej Władzy i prawej formie Rządu. Obecnie, po wydaniu przez ten Sąd stanowczego wyroku co do osób, które miały udział w tych zamiarach, rozkazujemy pomienionym Sąd zwinąć. Rządzący Senat wyda w tej mierze stosowne rozporządzenie. — Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano: „ALEXANDER“. W Carskiem Siole, dnia 5 Października 1866 roku. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Gdy pomimo upływu terminu, naznaczonego do złożenia rachunku o rezultacie składki Wielko-Tygodniowej w roku bieżącym na Szpital, przez Właścicieli domów zbieranej, i mimo uczynionego niejednokrotnie wezwania przez pisma czasowe, niektórzy Delegowani do tej czynności, dotąd powierzonych im kwitarjusz i kwitu Bankowego na wniesioną składkę nie złożyli, przez co ogólny rachunek zamknięty być nie może, i Szpital z ubieranego dla nich zasiłku, w właściwym czasie korzystać nie mogą, Magistrat ma honor ponownie prosić Delegowanych, ażeby najdalej w dniach 3ch zebrałą składkę do Banku, i Magistratowi kwit, kwitarjusz i drukowane kurendy złożyć zechcieli. — P. o. Prezydenta, Jenerałnego Sztabu Jenerał-Major, z upoważnienia, *Śliżewski.* — Za Naczelnika Kancellarji *Baudouin* (D. W.)

— *Warszawski Choleryczny Komitet,* podaje do wiadomości powszechnej, iż z powodu znacznego zmniejszenia się w mieście tutejszem epidemji cholery, Szpital Choleryczny, w domu zajmowanym poprzednio przez Instytut Położniczy, przy ulicy Marszałkowskiej, zostanie zwinęty; zapadłych więc na cholere w Cyrkułach: 9 i 10, odsyłać należy do oddziału Cholerycznego, urządzonego przy Szpitalu Śgo ŁAZARZA. (Dz: War:).

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,* podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6tym b. m., znaleziono na stacji Łodzi pugilares, zawierający w sobie rs. 49, oraz kwit na wysłany pocztą list rekomendowany. Właściciel po odbiór zguby swojej, za zwrótem kosztów ogłoszeń, zgłosić się może do biura Naczelnika Ruchu Drogi Żelaznej w Łodzi. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant Hr. *Tolstoj*, z zagranicy; Fligel-Adjutant J. C. M. Sztabs-Rotmistrz Hr. *Tatiszczew*, w przejeździe z zagranicy do Moskwy; — wyjechali zaś: Jenerał-Major *Süvers*, do Włocławka; Tajny Radca *Cycuryn*, do Petersburga.

— W nieutulonym żalu i smutku, Matka przywiązanego syna Kornelego *Gąsiorowskiego*, b. Sekretarza, zaprasza wraz z Familją, Przyjaciół i Kolegów, na Nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci jego, dnia

jutrzejszego, o godzinie 9tej rano, w kościele Powązkowskim odbyć się mające, oraz na poświęcenie grobu. (17,082.)

— Donoszą nam z Płocka pod dniem 23im b. m.: Dziś pochowano tu zwłoki ś. p. Jana *Niemirowski*, Patrona Trybunału Warszawskiego, który onegdaj, po cztero-tygodniowej chorobie, zmarł w 33im roku życia.

— Dnia 23 b. m., w mieście Skierniewicach, przyniosła się do wieczności, w wieku lat 35, *Zofja-Karolina* z *Jakobsonów Gedel*, Zona Obywatela ziemskiego, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Męża i dwoje osierociałych dzieci.

— (Art: nad:). Onegdaj podobało się BOGU boleśnie dotknąć rodzinę kupca i obywatela naszego miasta, Pana *Konstantego Lentza*, nagłym zgonem trzyletniego synka *Zygmunta*, i to w dzień święta rodzinnego, to jest rocznicy ślubu rodziców. Niespodziany ten cios zakrawił serca rodziców, dziadków i krewnych; wdzięczna dziecina, która wieczorem jeszcze bawiła się najwesелей i pieśczętami swemi darzyła matkę, rano leżała już na śmiertelnej pościeli, i ani starania lekarzy, ani modły i łzy rodziców, nie zdołały wstrzymać szybko ulatującego życia. Zamknęły się na wieki śliczne, oczęta, ścięły lodem drobne rączki, i śmiech i szczebiotanie dziecięcy nie będzie rozweselać serca rodziców. Ale taka była WOLA NAJWYŻSZEGO, przed nią ukorzyć się trzeba i rodzicielską boleść ponieść BOGU w ofierze. W poddaniu się tem niezbadanym wyrokom PRZEDWIECZNEGO, w pieśczętach pozostałych dzieci, szukajcie pociechy stroskani rodzice, i wiercie, że przed Tronem PANA Niebios i Ziemi, *Zygmunt* wasz mały, w orszaku Aniołków, stanie się wam Orędownikiem, i modły wasze u stóp PANA składać będzie. — X.

— Wieść o skonie Antoniego *Corazze*go, architekta, zamieszkałego niegdyś w kraju naszym, który miał jakoby nastąpić we Florencji, okazała się bezzasadną; albowiem zasłużony ten a sędziwy starzec żyje dotąd i cieszy się najlepszym zdrowiem w tem mieście, czego niezbitym dowodem jest list jego własnoręczny, w tych dniach do osoby, w przyjacielskich z nim stosunkach zostającej, pisany.

— W Niedzielę, dnia 4go Listopada, Dr. Fil. *Henryk Lewestam*, Professor Szkoły Głównej, rozpocznie drugą serję swoich prelekcji publicznych o „Literaturze Europejskiej w XIX wieku,“ mających obejmować wszystkie literatury, serją pierwszą nie dotkniętą, a zatem mianowicie: Włoską, Hiszpańską, Madzgarską, Duńską, Szwedzką, Niderlandzką, Rossyjską, Południowo-Słowiańskie, Czeską i Polską. Odczyty te będą miały miejsce co Niedzielę, przez dwadzieścia tygodni po sobie idących, o godzinie pierwszej z południa, w Auli Szkoły Głównej, w pałacu *Kazimierow-*

skim. Przedpłata za krzesła numerowane na wszystkie 20 prelekcji, wynosi rubli sr. 4 kopiejek 50; cena pojedynczych biletów nienumerowanych na każdą prelekcję po kopiejek 30. — Osoby, pragnące korzystać z abonamentów, których liczba z powodu znacznych kosztów, jakie najem krzesel za sobą pociąga, zastosowaną będzie do ilości rozprzedanych biletów, raczą się po takowe zgłosić jak najwcześniej do xiegarni: PP. Gebethnera i Wolffa, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście; Hösicka, przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymassowskiego i Sennewalda, przy ulicy Miodowej. Biletów nienumerowanych nabyć można w tychże xiegarniach, oraz w dniu prelekcji, od godziny 11ej z rana w kassie przy wejściu. (17,101)

— Wyszedł z druku Poszyt III za Wrzesień „Przeglądu Technicznego,” pisma poświęconego przemysłowi krajowemu, obejmujący praktyczne zastosowania Inżynierji cywilnej, budownictwa, górniczwa, mechaniki, metalurgji, oraz technologii chemicznej i mechanicznej.

— Kupiec i obywatel w Kaliszu Pan *Kott*, poświęcił parę tysięcy rubli srebrem ze swego majątku i założył jeden z najpiękniejszych, jakie być mogą, dobroczynnych zakładów, t. j. Lombard pożyczkowy dla ubogich, który każdemu biednemu, znanemu z poczciwości, za poręczeniem tylko, daje tytułem pożyczki po kilkadziesiąt rubli, bez żadnych procentów. Tygodniowa opłata po parę złotych, dług zaciągnięty umarza. Oby szlachetny ten przykład znalazł naśladowców; a zawsze chwała temu, kto taki przykład daje!

— Przypominamy raz jeszcze amatorom i artystom udział biorącym w wykonaniu na dochód ubogich Oratorjum, p. t. „Eliasz,” iż próba tego dzieła odbędzie się jutro w Salach Redutowych, o godzinie 4ej po południu.

— Pan *Józef Jarocki* (ojciec), znany artysta muzyczny i nauczyciel, napisał nową Mszę 4ro-głosową, która w jednym z tutejszych kościołów, w przyszłą już Niedzielę podobno ma być wykonaną.

— Opera Włoska, która z początkiem przyszłego miesiąca rozpocznie swe przedstawienia, zaczyna się zjeżdżać do Warszawy. Przybyli już PP. Merelli, Orsini, Dyrektor orkiestry, tudzież znany nam z poprzedniego sezonu baryton P. Zachi, wraz z małżonką swoją.

— Z okazji mających się dawać przedstawień Pana *Saxa*, z mikroskopem, który znakomicie ma powiększać przedmioty okazywane, przypomnieć możemy, iż w roku 1851 w m. Maja, w Hotelu Krakowskim, pod Nr 5, fizycy, mechanicy i optycy, bracia *Ticnerowie*, okazywali także mikroskop, 1,000,000 razy powiększający, a mianowicie wystawiali kroplę wody rzecznej, oraz wiele innych nader interesujących przedmiotów, a zwłaszcza żyłatek mikroskopowych.

— Wczoraj w Odeonie, na przedstawieniu magiczno-optycznym Pana *Lessera*, osób było przeszło sto. Zgromadzona publiczność bardzo była zadowolona ze sztuk, które Pan Lesser nader zręcznie wykonywał, a zwłaszcza z ostatniej. Zebrał on od widzów 8 chustek białych, nabijał je, gotował, prał i... w końcu wyprasował, zwrócił właścicielom. Obrazy niknące i gra kolorów, zakończyły widowisko.

— Właściciel zakładu w Dolinie Szwajcarskiej, P. Marcelli Waźniewski, podług otrzymanego telegramu, dziś wieczorem przyjeżdża do Warszawy, z zamówionymi przez siebie artystami Francuzkimi.

— W Poniedziałek zamkniętą została w Petersburgu wystawa owoców i jarzyn, urządzona staraniem Ruskiego Towarzystwa Ogrodniczego, w gmachu Ministerstwa Dóbr Państwa, w salach muzeum gospodarstwa wiejskiego. Wystawa trwała dni 10; szkoda, że nasi ogrodnicy nie byli o tem zawiadomieni wcześniej; mogliby bowiem byli ubiegać się o nagrody. Takie gruszki, jakie posiada w swoim ogrodzie P. Piklikiewicz, a mianowicie też Duchesses, nie ustępują nawet najpiękniejszym sprowadzonym z Paryża, tak w smaku jak i wielkości. Już to gruszkami, śliwkami i szparagami słynie oddawna ogród P. Piklikiewicza, i słusznie; mało bowiem który właściciel z takim zamiłowaniem i znajomością rzeczy zajmuje się ogrodnictwem.

— W czasach, kiedy epidemiczna zaraza na kartofle zamienia się w coroczną klęskę gospodarczą, wszelkie przeciw niej środki, jakkolwiek empirycznymi zdawaćby się mogły, lub przypadkowo tylko odkryte zostały, zasługują na baczną uwagę, zwłaszcza, jeśli mają świadectwo osób, których charakter i doświadczenie wagi im i znaczenia dodają. Tym ustępem poprzedzamy fakt, opowiedziany nam przez zanego obywatela gub. Augustowskiej, a który nie podaje go wcale jako już doświadczony środek, ale wprost jako przypadkowe postrzeżenie, wzywając tylko gospodarzy, aby się nad nim zastanowić, i choćby na najmniejszą skalę sami u siebie doświadczenie to zrobić chcieli. Przez pole kartoflami zasiane, wypadła konieczna potrzeba zrobić drogę dla wożenia cegieł. Jeżdżono nią od Lipca aż do czasu kopania kartofli. Właściciel był przekonany, że kartofle pod tą drogą zasiane, żadnego nie przyniosą plonu. Tymczasem okazało się wcale przeciwnie. Zaraza tak dotknęła całe to pole, że z 350 korcy zasiewu, 250 tylko korcy zdrowych kartofli zebrano; pod całą zaś ową ubitą drogą, kartofle nie tylko nie były mniej pełne, ani mniejsze, ale owszem, ani jedna z nich nie została dotknięta zarazą. Właściciel więc, nie twierdzi, ale tylko przypuszcza, że jeśli źródło zarazy jest w powietrzu, tedy ubicie ziemi nad zasianą kartoflą, tamując przystęp powietrza, od zarazy ją zarazem ochrania. Dla przekonania się o tem, zamierza on na rok przysły, część pola zasianego kartoflami, walcować kamiennymi walcami, a tymczasem, za pośrednictwem pisma naszego, fakt ten do powszechnej wiadomości podaje.

— Liście z drzew w skutku ostatnich przymrozków, gwałtownie zaczęły opadać. W ogrodach Saskim i Krasińskim, wszystkie ścieżki są niemi zasłane.

— Wczoraj, około godziny 3ej po południu, chwilę tylko wprawdzie, ale już zawsze pruszył drobniutki śnieżek.

— W tych dniach otworzony został handel win i towarów kolonialnych, pod firmą P. Ignacego Jaworskiego, przy rogu ulic Nowolipia i Mylnej. Wielka to dogodność dla mieszkańców przyległych ulic, bo w tym punkcie miasta, bardzo ożywionym, brakowało dotychczas właśnie podobnego zakładu, w którym nie

tylko można się zaopatrzyć w domowe potrzeby, ale i posilić się tamże, gdyż właściciel urządził przekąski zimne i gorące po bardzo umiarkowanych cenach, a amatorowie dobrych flaków, znajdując je w Niedziele i Czwartki, po mistrzowsku przyrządzone. W tymże handlu prenumerować można pisma periodyczne krajowe.

— Najdawniejszym czapnikiem w Warszawie jest P. S. Herkmann, gdyż utrzymuje fabrykę czapek od przeszło lat 20, początkowo przy ul. Sto-Jerskiej, w domu Leśznowskich, a obecnie od lat 15tu w starym Teatrze. P. Herkmann posiada też drugi skład czapek przy ulicy Nalewki, w domu Mławskiego, a czapki jego nie tylko w Warszawie i po prowincjach, ale nawet w Cesarstwie pokup znajdują. Przy nadchodzącej zimie, P. Herkmann zaopatrzył swoje sklady w dobór czapek wojskowych, cywilnych i studenckich, najświeższych fasonów, z doskonałego materiału, po bardzo przystępnych cenach. Matakże znaczny zapas czapek barankowych na rozmaite ceny.

— Wczoraj około godziny 1ej z południa i dziś o 3ej z rana, wynikły dwa pożary: pierwszy w zabudowaniach Hr. Branickiego, mianowicie: w fabryce P. Mintra, która tam jest pomieszczona, powstał z zajęcia się belki dotykającej pieca. Drugi pożar miał miejsce na Pradze, w fabryce kleju, pod numerem 102, gdzie skończyło się na rozebraniu w części spalonego budynku. Tak przy pierwszym jak i drugim pożarze, Straż Ogniowa natychmiastową pomocą zapobiegła zajęciu się sąsiednich budynków i przytłumiła ogień.

— Wczoraj znaleziono zwłoki człowieka, wyrzucone z wody, przy ulicy Rybaki, lat około 60 mieć mogącego, nieznanego dotąd z nazwiska.

— Tomasz Nowakowski, Mecenas, Obrońca przy Rządzącym Senacie, przeniósł zamieszkanie swoje do domu PP. Beyera i Czarneckiego, Nro 412a, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. (17, 106)

— Do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* przysłane zostały od J. M., dla Kościoła na Grzybowie, *Kanony światłe i żalobne*, z życzeniem, „aby osoba, która je ofiarowała, miała szczęście widzieć, że są użyte w dniu Poświęcenia Kościoła (d. 1 Listopada) i nazajutrz w dzień *Zaduszny*.“

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Józefy Smidt rs. 5, i od E. S. rs. 1, dla kościoła na Grzybowie.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 20 Października. — Wczoraj odkryty został w Glasgowie, przez Xięcia Edimburgskiego, (drugiego syna Królowej), posąg konny Xięcia Alberta, dłuta rzeźbiarza Marochetti. Poprzednio Xiąże przyjął prawo obywatelstwa miasta. (Ind. B.)

FRANCJA. Paryż, 20 Października. — Rozeszła się tu przed niejakim czasem pogłoska, że Cesarzowa powołała do siebie Pana Thiers. Wiadomość ta naturalnie była bezzasadną. Prawdopodobniejszem jest to, że Pan Thiers okazuje pewną sympatię dla polityki, jakiej się trzyma Cesarzowa; polityki, o ile wiadomo, nader przychylniej utrzymaniu władzy świeckiej Papieża, a która również doprowadziłaby do wojny

z Prussami na korzyść Austrii, po bitwie pod Sadową, gdyby słuchano iasyruacji Cesarzowej Eugenji. Rady Pana Rouher i Xięcia Napoleona przyczyniły się wiele do zapobieżenia tak ważnemu krokowi. Ze swej strony Cesarzowa uznaje to, co jest dobrego w ideach Pana Thiers, ale na tem ogranicza się wszystko, co mogło być prawdziwem w wyż wspomnianej pogłosce. — Dziś przybyli do Paryża negocjatorowie traktatu handlowego Francuzko-Austrjackiego. Są to PP. de Pretis, Meyer i Baron Kalhberg. — Utrzymywano dziś rano, że Marszałek Mac-Mahon otrzymał rozkaz, być na wszelki wypadek w pogotowiu, dla przyjęcia Cesarza w Algierji, i dodawano, że projekt tej podróży napotyka silną opozycję w Radzie rządowej w Paryżu. — Dziś odbyło się zgromadzenie Ministrów, pod prezydencją Pana Rouher, poczem natychmiast wysłano gońca do Biarritz. — Nuncjusz Papieżki miał dziś długą naradę z P. Moustier. — Zapewniają, wbrew wiadomościom dziennikarskim, że stosunki pomiędzy Gabinetami Tuileryjskim i Washingtonskim, są jak najlepsze. (Ind. Belge).

HISPANJA. — Z półwyspu Pirenejskiego donoszą, że Król Portugalski w tych dniach ma przedsięwziąć wycieczkę do Oporto, dla znajdowania się przy uroczystości odkrycia statui Pedra IV. — Stosunki pomiędzy Portugalją i Hiszpanją, powierzchownie przynajmniej są zadowolające, a obawy, jakie budziło założenie obozu Portugalskiego nad granicą, zostały uspokojone przez urzędowe oświadczenie dziennika „Epoca.“ — Jenerał-Kapitan Madrytu zabronił utrzymywania w kawiarniach dzienników zagranicznych, napastujących religię i ustawy krajowe. (N. Allg. Z.)

NIEMCOY. Karlsruhe, 20 Października. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych, Komisja właściwa, obok zatwierdzenia traktatów rozejmu i pokoju, zaprojektowała, aby Izba protokolarnie oświadczyła, iż rząd pragnie: 1) dążyć stanowczo do przejścia Państw Południowo-Niemieckich, a szczególnie Badenu, do Związku Północno-Niemieckiego, celem możebnego przywrócenia całości Niemiec; 2) przy dążeniu tem baczyć, iżby w uregulowaniu stosunków związkowych, utrzymać nie tylko stosowną samoistność Państw pojedynczych, z ich wewnętrzną konstytucją, ale zarazem uzyskać w tym względzie pewną rękojmię w ustawie Związkowej; 3) nim cel wspomniany osiągnięty będzie, starać się o wszelkie możebne zbliżenie Badenu do Pruss i Związku Północno-Niemieckiego, tak na drodze ekonomiczno-politycznej jak i przez odpowiednie traktatom zapewnienie wspólnego postępowania w razie wojny i ułożenie stosownych instytucji militarnych.

Monachjum, 21 Października. — W tutejszych sferach militarnych krąży wieść, że Feldmarszałek Xiążę Karol Bawarski, złoży nie tylko swe stopnie, jakie posiada w armji Bawarskiej, ale i wszelkie inne godności, jakie piastował w armjach zagranicznych. (Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Wypłynięcie floty Tureckiej z wojskami lądowemi, o którym donosi telegram poniżej podany z Konstantynopola, jest jedyną wiadomością ważniejszą ze Wschodu. Nie ulega wątpliwości, że posiłki te prze-

znaczone są przeciw powstańcom Greckim, a wysyłka ich wskazuje żywotność powstania. — Z Bukaresztu donoszą 22go b. m., że Xiążę Karol poprzedniego dnia wyjechał do Konstantynopola. Sułtan wysłał pierwszego swego Adjutanta, Dwernit-Paszę, do Ruszczyku, dla powitania Xięcia. Z Konstantynopola wypłynęła fregata i jacht Sułtański, dla oczekiwania w Warnie na Xięcia Karola.

Dzienniki Austrjackie zapełnione są obszernymi opisami podróży Cesarza Franciszka Józefa, po prowincjach Północnych. Monarcha w Brünn wydał szereg rozporządzeń dla podniesienia materialnego dobrobytu Morawji, oraz rozdał wiele orderów. Dnia 22go J. C. Mość udał się z Ołomuńca do Opawy. „N. Fr. Presse“ zapewnia stanowczo, że wkrótce Pan Beust zostanie mianowany Austrjackim Ministrem spraw zagranicznych. — Sprawujący interessa Włoskie, Hr. Rati-Opizzoni przybył do Wiednia. Austrja wysłała do Florencji P. Bruck, jako sprawującego interessa. — Usposobienie ludności w państwie Austrjackim jest nienajlepsze, szczególnie zaś w Węgrzech, gdzie radykalni przez niezwoływanie Sejmu i zgon Kardynała Scitowskiego zyskali na przewadze. Żle także wrażenie wywarł rezultat działalności Sądu, z takim hałasem w Wiener-Neustadt zwołanego. Sąd ten kazał rozstrzelać nieznanego jakiegoś Porucznika, a uwolnił od zarzutów dowódców armji Północnej. (Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Konstantynopol, 23go Października. — Flota Turcka, mając na pokładzie wojska lądowe, wypłynęła z morza Marmora z zapieczętowanymi rozkazami. Do Tessalji posłano znów posiłki.

Karlsruhe, 24go Października. — Wczoraj przy rozprawach w Izbie, Prezes Gabinetu oświadczył, że przyłączenie się do Związku Północno-Niemieckiego, jest kwestją życia dla Badenu i jedynym środkiem ocalenia jedności Niemiec.

DONIESIENIA.

Dnia 22go b. m., 9cjo-letni **CHŁOP-CZYK**, Oktawjan Karwowski, wyszedłszy z mieszkania na ulicę, dotąd nie powrócił i pomimo poszukiwań wynalezionym nie został. — Rysopis jego następujący: lat 9, twarz okrągła, oczy siwe, włosy jasno-blond; odziany był w paltoćik kortowy ciemnego koloru, watowany, podbity flanelką szarą, spodnie, kamizelka i czapka z jednakowego kortu letniego, w drobne krzeczki czarne i różowe, na szyi szalik wełniany ponsowego koloru. — Ktoby rzezonego Chłopczyka przyprowadził, lub dał znać o nim pod Ner 1495 mieszkania Ner 7, ulica Złota, za co prócz wdzięczności, otrzyma sowitą nagrodę. (17,014.)

Wczoraj, zgubiony został

Kolczyk złoty, wiszący,

z pięciu drobnymi turkusikami. — Znalazca raczy go odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego, a otrzyma stosowną nagrodę. (17,102.)

ŚLEDZI Pocztowych, Sardeli, Kawioru, Różnych Ryb marynowanych, wszelkich Delikatessów, Wina, Porteru, Piwa angielskiego, Śniadań zimnych i gorących, w każdej porze dostać można, w Składzie Win i Delikatessów, F. Springer, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, i rogu Szkolnej, Nr 1328. (16,813).

Główny Skład Węgla Kamiennego

HENRYKA GLÜCKSOHN,

(dawniej przy Zabudowaniach Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej),

przeniesiony został na drugą stronę Alei Jerozolimskiej, wprost Ekspedycji Towarów Kolei Żelaznej, na Plac przed Folwarkiem Sto-Krzyżkim. Dla dogodności Szanownej Publiczności, oprócz zamówień w Kantorze przy Głównym Składzie, Obstalunki przyjmują się w Kantorach w różnych punktach miasta urządzonych. (14,342).

Świeży transport Serów:

ROQUEFORT,

CHESTER,

BRIE,

NEUCHATEL,

GORGONZOLA I LIMBURGSKI,

nadszedł do Handlu **A. Stępkowskiego.** (16,517.)

DROŻDZE PRASOWANE,

codziennie nadchodzą do Handlu **A. Stępkowskiego.** (16,766.)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, wyborowe, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatessów **Antoniego Stępkowskiego,** oraz nadeszły **SIELAWY** Augustowskie wędzone. (15,285.)



OSTRYGI wyborowe, **Ostendzkie i Holsztyńskie** z Flensburga, nadchodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym. — Tenże Skład otrzymał **TRUFLE** świeże. (16,914.)

TEATR WIELKI.

Dziś, *Monte-Christo.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, Na dochód Pani Kurcusz: *Doktor Robin.* — *Zachód Słońca.* — *Indjana i Charlemagne.* — Jutro, *Żydzi.*

CYRK BENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Początek o godz. 7^{1/2}.

ODEON, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 411, codziennie przedstawienia Magiczne i Optyczne, P. Lessera.

Przyjechali do Warszawy:

Dzieciotowski Walenty Ob: z Rawy; Młocki Jakób Ob z Radomia; Roztworowski Hr: z Kozietuł; Skarbek Józef Hr: z Pęcici.

Przyjechali z Zagranicy: Dębicki Zygmunt Hr: z Krakowa; Szlubowski Stan: Ob: z Paryża; Zelt Ludwik Kup: z Berlina.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 Października 1866 r.

Monety i Papiery:		Żądano Płacono	
		Ruble i Kopejki sr:	
Pół imperjały rossyjskie	rs. 6 k. 40.		
Dukaty holenderskie	rs. 3 k. 85.		
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup):		80	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100.		82	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100.		79	67
Listy likwidacyjne, za rs. 100		62	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865.		112	25
z r. 1866.		105	67
Bilety Banku Cesarstwa		81	—
Akcje Drogi żel: War.-Wied: za szt.		68	50
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,		60	50
Akcje Głw: Tow: Ros: Dróg żelazn.,		—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.		91	—
Akcje Fabryczno-Łódzkie		—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 36^{2/3}.
Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 61^{1/2}.